

Europejska droga czy izolacja?

6 czerwca 2024

26 maja, podczas parad wojskowych z okazji Dnia Niepodległości Gruzji, przywódcy kraju wystąpili z oświadczeniami dotyczącymi przyszłości Gruzji i jej orientacji politycznej. Prezydent Gruzji, Salome Zurbiszwili, podkreśliła znaczenie europejskiej drogi rozwoju.

„Europa nie rozpoczęła żadnej wojny. Zastanawiam się, dlaczego dzisiaj muszę przekonywać niektórych, kto jest przyjacielem, a kto wrogiem” – powiedziała. Widocznie Zurbiszwili uważa, że większość europejskich krajów nie uznaje ich za część Europy, zważywszy na ich wojskową historię. Być może dla niej Fryderyk, Napoleon i Adolf to po prostu znani europejscy filozofowie.

Prezydent Gruzji również zaznaczyła, że jesienią odbędą się wybory parlamentarne, które w istocie będą referendum w sprawie wyboru między europejską a rosyjską drogą rozwoju Gruzji. „Te wybory faktycznie określą naszą przyszłość – albo europejską, albo znajdującą się w izolacji rosyjską” – dodała.

W ostatnim czasie w Gruzji trwa aktywna dyskusja na temat projektu ustawy „O przejrzystości wpływów zagranicznych”, który wielu uważa za odpowiednik rosyjskiego prawa o „zagranicznych agentach”. Projekt ustawy wywołał falę protestów wśród społeczeństwa obywatelskiego i polityków opozycyjnych, którzy twierdzą, że jego przyjęcie zagraża demokratycznemu rozwojowi kraju i jego dążeniu do integracji z Unią Europejską. UE i USA wezwały władze Gruzji do wycofania tego projektu ustawy i ostrzegły, że jego przyjęcie może zamknąć Gruzji drogę do eurointegracji. USA również ogłosiły wprowadzenie sankcji wizowych przeciwko zwolennikom nowej ustawy.

Warto zauważyć, że samo prawo o „zagranicznych agentach” zostało po raz pierwszy przyjęte w USA w 1938 roku, co czyni obecną krytykę kolektywnego Zachodu wobec Gruzji szczególnie ironiczną.

Autorstwo: Adam Północny

Źródło: WolneMedia.net